

KURJER WARSZAWSKI.

Niedziela.

Dnia 4 (16) Października. — Rok 1853.

N^o 272.

Jutro, ŚŚ. Wiktora B., i Lucyny M.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, raczył **NAJMIŁOŚCIWIEJ** dozwolić na przyjęcie i noszenie udzielonych przez N. Cesarza *Austrjackiego*, **FRANCISZKA-JÓZEFA**, Orderów Zasługi z Koroną: Janowi *Grubińskiemu*, Pomocnikowi Głównie Zarządzającego Pałacami CESARSKIMI w *Warszawie*, i Wincentemu *Kwiecińskiemu*, Urzędnikowi do Szczególnych Poleceń przy Administratorze Xięstwa *Łowickiego*.

Order Zasługi *Austrjacki*, ustanowiony został r. 1849; ramiona jego ozdobione są emalją koloru czerwonego, w środku koloru białego, na niej cyfry F. J., a w około tychże napis: *Viribus unitis*, po nad krzyżem korona złota; po drugiej stronie rok 1849. Nosi się na wstędze czerwonej.

Zarząd *Warszawskiego* Ober-Policmajstra, wezwał Antoninę z *Michałowskich Ostrowską*, żonę wygnańca Polskiego, która w 1831 r. z pod Nru 1771 wydaliwszy się za granicę, dotąd nie powróciła; ażeby w ciągu 6ciu tygodni od daty obecnego ogłoszenia, zgłosiła się do najbliższego Urzędu Policyjnego, i bytność swą zameldowała, a to pod rygorem art: 340 i 341 Kodexu kar głównych i poprawczych.

Te tylko transporta prowadzone wodą za granicę z towarami wychodowymi, deklarowane jako własność cudzoziemców, winny być, na zasadzie taryfry uwalniane od opłaty na drogi i spławy, przy których przedstawione będą komorom: a) dowód, że kupiec zagraniczny, którego własnością zadeklarowany został transport towarów, przepisany ustawą celną Królestwa porządkiem, przybył z zagranicy za paszportem rządu swojego w interessach handlowych, i podczas wysyłki towarów jest osobiście obecny w Królestwie. Dowodem tym, jeżeli transport ten wysełany jest za granicę przez samego właściciela towaru, ma być oryginalny paszport jego, jeżeli zaś transport należący do kupca zagranicznego wysełany jest z Królestwa przez jego komissanta (którym może być tylko kupiec gildyjny), wtedy należy zażądać świadectwa właściwej Władzy policyjnej na to, że pełnomocdawca jego, który tu przybył w interessach handlowych, znajduje się w czasie wysyłki towarów w granicach Królestwa; i b) świadectwo miejscowego Naczelnika Powiatu, przekonywające, że wysełany za granicę transport towarów, rzeczywiście nabyty został przez samego cudzoziemca lub jego komissanta.

Wczoraj o godz: 5ej wieczorem, w Kościele Śgo KRZYŻA, zawarty został związek małżeński przez W. Stanisława *Dowgiello*, Dziedzica dóbr *Siesiki* w Guber: *Kowieńskiej* Powiecie *Wilkomirskim*, Syna JJWW. Dominika i Marji z Hrabów *Platerów*, małżonków *Dowgiello*; z Panną *Idalją Potocką*, córką *Przemysława* i *Teressy* z *Xiążąt Sapiehów*, *Potockich*, a wnuką s. p. Jenerała Senatora *Antoniego Potockiego*. Za wyrusze-

niem godowego orszaku z *Zakrystji*, młoda para poprowadzoną została do stopni Ołtarza Wielkiego, który tak samo jak część Kościoła w obrębie *Prezbyterjum* leżąca, rzesistem światłem zajaśniał. Pannę młodą poprowadził Hr. *Stefan Potocki*, i *Stanisław Potocki* brat jej; zaś Pana młodego, Panny: Hr. *Róża Zamoyńska*, córka JW. Hr. *Andrzeja*, i *Marja Potocka*, córka s. p. Jenerała Senatora *Antoniego*. Jednocześnie zabrzmiał na chórze śpiew *VENI CREATOR*; po czym *Najprzewielebniejszy Xiądz Benjamin* Komisarz Jeneralski Zakonu *XX. Kapucynów*, w pełnej religijnej treści przemowie, wskazawszy wzajemne obowiązki małżonków i ważność samego związku, pobłogosławił tę młodą i dobraną parę. Po skończonym obrzędzie, *JO. Xiązę Paweł Sapieha*, wraz z JW. *Dominikiem Dowgiello*, odprowadzili *Nowo-zamężną* od stopni ołtarza, a JJWW. *Hrabina Róża Zamoyńska* i Hr. *Adamowa* z Hr. *Branickich Potocka*, asystowały *Nowożeńcowi*. Z Kościoła cały orszak udał się do domu *Matki Panny młodej*, przy ulicy *Wareckiej*, zkąd po złożeniu serdecznych życzeń *nowo-zamężonej* parze, *Nowożeńcy* udali się do dóbr *Pana Młodego*, unosząc ze sobą prócz błogosławieństwa *Rodziny*, i życzenia *Przyjaciół*.

Z Rawy. — Jeden z rzadkich w dzisiejszym czasie obrzędów, odbył się dnia 10 b. m. w m. *Rawie*. Dwoje poważnych lecz pełnych sił i zdrowia małżonków, *Walenty Trojanowski*, Obywatel m. *Rawy* wraz z swą żoną *Józefą*, otoczeni licznem kołem familji, *Córek*, *Zięciów*, *Wnuków*, niemniej *Przyjaciół* i *Znajomych*, ponawiali śluby małżeńskie przed 50 laty zawarte. Uroczysta ta ceremonia odbyła się w Kościele *XX. Augustjanów*, gdzie sędziwi małżonkowie przed pół-wiekim połączyli się węzłem małżeńskim. Na tę drugą połowę stulecia, błogosławił im W. *JX. Zygmunt Wotek*, *Prowincał XX. Augustjanów* w Królestwie; znaoy zaś z wymowy duchownej, W. *JX. Stanisław Lewicki*, *Proboszcz Srocki*, w mowie zastosowanej do obrzędu, wyśtawił cel tej ceremonji, podniósł myśl do ufności w *NAJWYŻSZEJ* Istocie, i rozrzewnił serca przytomnych, a nadomiar tej *Patryarchalnej* ceremonji, zrecznie nadmienić o odbytych podobnymże obrzędzie przed 4ma laty, *Rodziców* jednego z *zięciów* Państwa *Trojanowskich*, *Stanisława Łąckiego*. Uroczystość tę zakończyła świetna uczta w domu drugiego *zięcia* *Pawła Ciszewskiego*, przy spełnieniu toastu na cześć i długie lata poważnych *Jubilatów*.

W Kościele po-*Paulińskim* Śgo *DUCHA* w *Warszawie*, złożone są u miejscowego *Zakrystjana*, do zarobienia kwadraty na dywan, do *Kaplicy* *MATKI BOZKIEJ*. Spodziewać się należy, że pobożne *Damy*, które już pracą swoją, przysłużyły się innym Kościołom, chętnie z podobną ofiarą i dla Kościoła Śgo *DUCHA* pośpieszą.

Tego lata rozpoczęte zostało przebudowanie oficyn gmachu Komisji Rządowej Sprawiedliwości (Nr 591), od ulic *Wązkiej* i *Podwale*, podług planów P. Kleofasa *Konopki*, Budowniczego tejże Komisji. Dotąd istniejące oficyny o niskim piętrze nad wozowniami i innymi dworskimi zabudowaniami, były społeczne głównemu gmachowi, który wznosił przy schyłku wieku zeszłego. Kazimierz Hr: *Raczyński*, Marszałek Nadworny Kor.; Starosta *Czerwonogrodzki*, Prezes Komisji Bankowej trylateralnej. (Komisja trylateralna ustanowiona była dla zlikwidowania upadłych banków Prota *Potockiego*, *Kabrita*, *Teppera*). Budowniczym gmachu był *Kametzter*, budowniczy pałacu *Lazienkowskiego*, który jednocześnie wystawił dla Pana Marszałka Koronnego, pałac murowany w *Radzyminie* i dom z modrzewia w *Czarolesie*; na początku r. b., od pożaru zniszczony. Pałac *Raczyńskich* przy ulicy *Długiej*, wybudowany i urządzony był z wielkim przepychem. Na froncie umieszczono napis: *Dom Raczyńskich*, i herb rodzinny *Nalecz*. Front ten prócz zmiany gódek, w niczem się nie zmienił, i takim jest dzisiaj, jakim był przed laty. Apartamenta były z wielką dogodnością rozłożone. Złoczone lamperje, adamaszkowe obicia, marmury i spiże, *afresca*, *weneckie* zwierciadła i pajaki, zdobiły główny salon i przyległe komnaty, oraz pokoje obojga gospodarstwa. Portret Króla *Stanisława-Augusta* w naturalnej wielkości i w stroju koronacyjnym, wytwornego pędzla *Bacciarellego*, umieszczony był w środkowym salonie; (dziś portret ten znajdować się ma w znakomitej galerji Hr: *Atanazego Raczyńskiego* w *Berlinie*). Oprócz salonu, gmach mieścił drugą wielką salę balową, na dwa piętra wysoko, ozdobioną czterema ogromnymi obrazami z historii starożytnej, w mur wprawionemi, kosztownymi sztukaterjami od ręki robionemi, kandelabrami i pajakami misternej roboty. W głębi był obszerny chór na orkiestrę. Z tej sali było przejście do wielkiej sali jadalnej w oficynie na lewo, od lat 30tu przeszło na mieszkalne pokoje przerobionej. O ile nam wiadomo, w salach tych dane były dwa wielkie bale urzędowe. Jeden w czasie pobytu w *Warszawie* N. *Fryderyka-Wilhelma III* Króla *Pruskiego*; drugi na cześć Rz: *Radcy Tajnego Łanskoj*, gdy ten w r. 1815, urzędowanie swoje jako Prezes Rządu Tymczasowego Królestwa, ukończył. W tym gmachu także odbyło się na początku wieku bieżącego, wesele Xięcia *Kazimierza Lubomirskiego* z Hr: *Marją*, ostatnią z rodu *Granowskich*, młodą wdową po *Aleksandrze Ordynacie Zamoyckim*, wpróżdy *Małżonką Kanclerzycy Chreptowicza*, stryja dzisiejszego Posła JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI w *Brazelli*. Świetny orszak godowy przechodził przez wyż wzmiankowaną wielką salę balową i komunikacyjny korytarz do łoży, którą *Raczyńscy* mieli w Kościele ówczasowym *XX. Paulinów*, gdzie ślub był błogostawiony. Za wejściem *Francuzów* do *Warszawy*, pałac *Raczyńskich* wzięto w rek wizycje. Tu wysiadł za przybyciem swoim Gubernator *Jenerałoy Marszałek Davout*, Xiążę *Auerstaedt* i *Ekmühl*, przenocował, i przeniósł się do pałacu *Brühlowskiego*. Dłużej za-

mieszkał pałac *Raczyńskich*, Marszałek *Lannes* Xiążę *Montebello*. Późniejszymi czasy wrócili do posiadłości swojej Właściciele i ich rodzina. Tu umarli, w r. 1819 *Marszałkowa Raczyńska* z domu *Moszczeńska*; a jej *Małżonek* w roku 1824. Po skon tego istniała w gmachu, gabinecie narożnym ulic *Długiej* i *Wązkiej*, Kaplica domowa za indultem *Arcy-Biskupów Holowczyca* i *Skarszewskiego* urządzona. Odprawiali w niej zwykle Nabożeństwo *XX. Dominikanie* i *Paulini*. *Marszałkostwo Raczyńscy*, a po śmierci żony, on sam, prowadzili dwór wielki. Dwa razy tygodniowo bywały świetne objady, na które zbierali się kolejno *Dygnitarze Kościoła* i *Stanu*, uczeni i poeci. Obok tego, mieszkali w tymże domu Xięstwo *Maxymilianostwo Jabłonowscey*, którzy także dom słynny z gościnności prowadzili, tak że pałac dni świetne liczył. Tu zaszczyć racyli mieszkających, wysokimi odwiedzinami swemi, *Błogostawionej* i *Wiekopomocnej pamięci CESARZ* i *KRÓL ALEXANDER, CESARZEWICZ W. Xiążę KONSTANTY, Xię Orange*, który później zasiadł na tronie *Niderlandzkim*, pod imieniem *Wilhelma IIgo*, i inne dostojne osoby. Po *Marszałku Raczyńskim*, pałac z mocy testamentu, przeszedł na własność wnuka jego, Hr: *Atanazego Raczyńskiego*. Xięstwo *Jabłonowscey* przenieśli się do własnego swego domu na *Nowym Świecie*, który z pałacu *Hrabiny Janowej Potockiej* (dawniej *Sanguszków*), przerobił *Budowniczy Szpilowski*. W pałacu *Raczyńskich* zamieszkali Xięstwo *Michał Radziwiłłowie*. W lat parę, Rząd nabył od Hr: *Atanazego* gmach rzezoncy, i ten, na biura Komisji Rządowej Sprawiedliwości, po zmienieniu ozdób frontu i wewnątrz przerebobieniu, użyty został. Biura te przeniesiono tu w r. 1828, z pałacu *Kraśińskich*, przy placu tegoż nazwiska położonego, którego cały dół przed tą epoką zajmowały. Mieszkali kolejno w nowym gmachu Komisji Sprawiedliwości, *Minister Igoacy Sobolewski*; *Dyrektorowie Główni*: *Jenerał Xawery Kossecki*; *Senatorowie* bracia *Antoni* i *Onufry Wyczechowscy*, z których ten drugi, w r. 1849, tu *jubileusz pięćdziesięcio-letniej* służby swojej obchodził.

Z nastaniem pory obecnej, już ogledni i staranni *PP. Ogrodnicy* nasi, przysposabiają zasoby *tulipanów, ranunkulów, anemonów* i *hyacynthów*, które w czasie karnawałowym nie jedną przyozdobią główkę płci pięknej. Ciekawą zapewne będzie historia tych kwiatów, które dopiero w *XVI* stuleciu, zawiątały do *Europy*. I tak: znany powszechnie *tulipan*, po raz pierwszy dopiero przybył do *Hollandyi* ze *Wschodu* w r. 1559, i pomiędzy 1634 a 37, rozwinęło się hodowanie jego w tym kraju. Zamiłowanie do kwiatów objawiało się już w odległej starożytności. *Kleopatra* nieszczędziła bogactw na upiększenie kwiatami swych komnat; a *Rzymianie* za panowania *Cesarzów*, rujnowali na kwiaty, a zwłaszcza na róże, swe mienia. Bajeczne nie jednemu wydadzą się summy, jakie w czasach późniejszych sypało na kwiaty. W *Hollandyi* np. za jedną cebulę *tulipanową*, płacono 550 florenów; a w protokole położonego aresztu w sprawie domu *Sierot*, w m. *Alkmar*, jest wzmianka o 120 cebulach *tulipanowych* za 9,000 fl.

Dalej, za różne tychże *tulipanów* odmiany, jako to: *Schilder*, płacono 1.600 fl.; *Vice-Król*, 4.200 fl.; *Semper Augustus*, 10.000 fl.; *Admirał Liewken*, 30.000 fl.!!! a jeden z miłośników, za jedną cebulę *tulipanową*, oddał 18 akrów urodzajnej ziemi, a za drugą 4.600 fl., karete z końmi i bogatym uprzęgiem. Ta *tulipanomanja* zwróciła uwagę Rządu, i stała się powodem do wydania prawa, wzbraniającego brać do kozy za długi *kwiecieście!* Zamiłowanie do kwiatów ogarnęło tam wszystkie umysły, tak dalece że nawet Artyści-malarze w wieku XVI i XVII, którzy wyłącznie poświęcali się malowaniu kwiatów, jak np. Jan *Bregela*, Marja *d'Osterwien*, Rachel *Rujssa*, i t. d., zyskali narodową sławę. Po przejściu gorączki *tulipanowej*, nastąpiła febra *ranunkulowa* i wszystko zatrzęsło się do nich. *Ranunkuly* po raz pierwszy sprowadzone zostały w r. 1580 z *Lewantu*, a w r. 1629, znano już ośm odmian tychże; w r. 1665, więcej *dwudziestu*; a po upływie niewielu lat, liczba odmian, do *hilkuset* doszła. Około tego czasu przywieziono ze *Wschodu*, *anemony*, jednak ceny ich niedoszły już do summ tak bajecznych jak poprzednich. W końcu dopiero XVII stulecia, zamiłowanie przeszło do *hyacintów*, które w początkach XVIII wieku doprowadzone zostały przez Piotra *Fortlanda* do pełnego kwiatu, i oddał zupełnie zwycięstwo nad wszystkimi innymi a zwłaszcza *tulipanami*, odniosły. Dziś *hyacenty Harlemskie* i *Berlińskie*, można do najpiękniejszych policzyć, a w *Harlem*, stanowią one nawet znaczną gałąź przemysłu.

Wiadomo wszystkim, jak wiele zależy na sumiennosci PP. fabrykantów broni palnej, wykończeniu i dokładnym obrobieniu teje, aby w strzałach niezawodziła, oraz biła ostro, i sięgała daleko. Otwarty w tych czasach przez dwóch współników, a mianowicie PP. *Koczi* i *Jachimka*, zakład, odznacza się właśnie temi wymaganiami, i nie jeden z myśliwych po przekonaniu się naocznie, utwierdzi się w tem o nich zdaniu. Zakład ten pomieszczony został w dziedzińcu domu W. *Oranowskiego*, (dawniej dom *Tarnowskich*) na *Krakow-Przedm.* Nie błądzący on wprawdzie jeszcze ani świętą wystawą, ani przepychem urzędzenia, ale zaleca się nadzwyczaj dokładną robotą. Z przedmiotów takich, które do prawdziwych osobliwości należą, wykonany tam został *sztuciec* dwu-rurny, który według sposobu *Lepańskiego*, jest, można śmiało powiedzieć arcy-dziełem sztuki puszkarskiej. Strzał bowiem z niego i to jeszcze celny, sięga 600 kroków; a umyślnie lane do tego kule, są zupełnie spiczaste, i na długość wskazanej metry, najgrubsze przeszywają deski. Pomijając jego zalety wewnętrzne, niemożna pominąć i powierzchniowych, gdyż ozdoby i złotem nabijane rzeźby, pełne fantastyczności rysunki, i w ogóle świetne obrobienie całej tej strzelby; dowodzą wielkiej znajomości swej sztuki PP. *Koczi* i *Jachimka*. Co się tyczy innego rodzaju broni jak *dubeltówek*, *pistoletów* i t. p., te także podobne posiadają zalety, mianowicie też pod względem wewnętrznej dobroci swojej. Po zupełnem ukończeniu *sztucia*, tenże wystawiony zostanie w jednym z znaczniejszych tutejszych magazynów przy ulicy pryncypalnej-

szej, ażeby przez zwawców i amatorów myślistwa mógł być oceniony: o czem nieomieszkamy w swoim czasie donieść.

Wielokrotnie już pisaliśmy o chętnem poświęcaniu usług dla *Warszawian*, przez Braci *Wisnowskich*; niepodobna bowiem o nich nie wspominać, kiedy właśnie *Dolina Szwajcarska*, ów ulubiony letni spacer, ich staraniom swoją wziętość głównie jest winna. Teraz i w samą porę dowiadujemy się, że każdy z pomienionych braci oddzielnie zaprowadził gospodarstwo, i tak: P. Robert *Wisnowski* z powołania Cukiernik, znany już nam z dobrego gustu i z czynnego przyłożenia się do eleganckiego urzędzenia reputowanej Cukierni swego szwagra P. *Wedla* przy ulicy *Miodowej*, w tych dniach pod własną firmą w domu W. *Jasińskiego* przy ulicy *Przejazd* pod Nr 653/4, otworzy *Cukiernię*, obfitującą w wszelkiego rodzaju półwabne słodczyce i wyborowe ciasta. Przyczem wyrabiać ma na machinach z *Londynu* sprowadzonych, *owocowe angielskie cukierki*, oryginalnym niestępujące, i przyswajając zapewne nie omieszka różne *nowości*, w zawodzie cukierniczym pojąwające się, jak wnosić wypada z tych wykwalifikowanych a jeszcze tu nieznanym koszyczków trzeźkowych, cukierkami glazurowemi i cukrowemi kwiatkami napełnionych, jakich kilka na próbie zrobionych w cukierni P. *Wedla* oglądaliśmy. Koszyczki te jako przesliczny graciek toaletowy, w każdym czasie przyjemny podarunek stanowić mogą. P. Oswald *Wisnowski* z przyczyny ustatych nateraz w *Dolinie Szwajcarskiej* spacerów, przenosi się na starodawną a zawsze sławną *Wiejską Kawę*, gdzie pod swoją troskliwą administrację, na tegoroczną jesień i zimę objął bufet, i jesteśmy pewni, że przez to dobrze się Publicznosci przysłuży, bo nietylko skutkiem jego obmyślenia lokal znacznie rozprze-strzeniony, ale nawet trąbka P. *Rajczaka* na czele doborowej orkiestry, każdego dnia świątecznego, chwile pobytu Gościom uprzyjemniać będzie. Podobno P. *Rajczak* zamierzył i w dni zwyczajne, w mniejszym grywać kompletie, co byłoby bardzo pożądanem. Nareszcie P. *Gustaw Wisnowski* z Szwagrem swoim P. Edwardem *Schüller*, przed niejakim czasem z wielką dla pobliskich mieszkańców dogodanością, w domu W. Augusta *Sommera*, na rogu ulicy *Marszałkowskiej* i *Chmielnej* pod Nr 1387/1588, założył na wysoką stopę handel win i korzeni, w którym kolonialne towary i bakalie, po nader umiarkowanych cenach sprzedaje; obok czego piwnica dobrze zaopatrzona w wina i wszelkie trunki tanie i doskonałe. Oddając sprawiedliwą pochwałę Braciom *Wisnowskim*, za ich usilną pracę i poprzestawanie na małych korzyściach, jedynie w dążności zjednania dla siebie pochlebnej opinii, życzymy wytrwania w obranych zawodach, a niewątpliwie Publicznosc mozoły ich oceni.

Z burz, błyskawic, i grzmotów, które w ciągu niepełna dwóch dni ubiegłych, pojawiły się u nas, aurysci wróżą szybkie nastanie mrozów.

Telegrafy elektro-magnetyczne okazywane będą przez P. E. *Aumann*, (w domu *Cyprysińskiego* przy ulicy *Długiej*), już tylko do końca b. m.

Rada Lekarska Królestwa *Polskiego*, na posiedzeniu swem, przyznała P. Ignacemu *Oppenheim*, stopień Dentysty. — P. Ignacy *Oppenheim*, mieszka na *Krakows-Przedm.*, wprost Poczty pod N^o 377.

Znany Artysta-Malarz Profesor *Krüger*, w *Berlinie*, wykonał cztery obrazy przedstawiające *CESARSKO-ROSSYJSKĄ* armję, i wystął już takowe do *Petersburga*.

Wczoraj odprowadzone zostały na smętarz *Powązkowski*, zwłoki ś. p. J. W. Rady Stano Stanisława *Zarzeckiego*, b. Rezydenta i Konsula Jeneralnego JEGO *CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI*, w *Krakowie*. Rozpoczęły pochód w licznym składzie zebrane Konwenta: *XX. Kapucynów, Bernardyów, Karmelitów, Augustynów i Dominikanów*, oraz Zgromadzenie *XX. Misjonarzy*. Exportował J. W. *X. Naruszewicz*, Dziekan *Warszawski* i Proboszcz Parafji Ś. *ALEXANDRA*. Na sześciokónnych marach wiezione były zwłoki dostojnego *Nieboszczyka* w bogatej trumnie. Pojazdy Rodziny i Przyjaciół, zamykały orszak.

Ś. p. *Walenty Bloch*, Adjunkt Rządu Gubernjalnego *Warszawskiego*, po ciężkiej chorobie, opatrzony ŚS. *SAKRAMENTAMI*, w wieku lat 48, onegdaj zakończył doczesne życie. Pozostała Żona z Córkami i Matką, zaprasza (a nieobecna Familję o tak wielkim ciosie zawiadamia) Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego, na exportację zwłok Jego, jutro, o godz: 4ej po południu, z Kaplicy *XX. Reformatów*, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mającą.

Ś. p. *Helena* z *Dyzmańskich Hempel*, Żona Obywatela i Kupca tutejszego, wczoraj po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŚS. *SAKRAMENTAMI*, w wieku lat 40, zakończyła życie. Pograżony w głębokim żalu Mąż wraz z 6ciem Dzieci nieletnich, zaprasza Familję, Przyjaciół i Znajomych na exportację zwłok, jutro, o godz: 4ej po południu, z Kaplicy przy Kościele Śgo *JANA*, na smętarz *Powązkowski*.

Anna z *Kalhornów Koeltz*, Żona Obywatela, w wieku lat 50, onegdaj zakończyła życie. Exportacja zwłok Jej odbędzie się dziś o godzinie 4ej po południu, z Kaplicy *XX. Reformatów*, na smętarz *Powązkowski*.

W dniu 13 b. m., rozstała się z tym światem po krótkiej chorobie, ś. p. *Teodora Borusenko*. Panna ta, 18ty dopiero rok licząca, obiecujących nadziei, zbyt wczesnie zgasa dla swej Rodziny i wielbiących przymioty jej serca Przyjaciół. Zwłoki zmarłej złożone zostały na smętarzu *Prawosławnym* w *Woli*.

Jutro o godzinie 1 min: 55 rano, przypada pełnia. Lunacja ta sprowadzi nam mroźniejsze jak dotąd powietrze, co sprawdzi spostrzeżenia niektórych *aurystów*, że burze z błyskawicą i grzmotem, przyspieszą nam przymrozki.

W dniu zaouegdajszym, staroz: *Dawid Szoltz* furman, lat 43 liczący, z m. *Ozorkowa*, Gub: *Warszawskiej*, pochodzący, przejeżdżając przez ulicę *Bieląską*, wozem wańtuchami wełny wyładowanym, spadł z wierzchu tegoż, i tak szkodliwie tyłem głowy o kamienie uderzył, iż wieziony do Szpitala *Żydowskiego*, w drodze życie zakończył.

Dziś i dnia każdego, na placu przy ulicy *Nalewki*, okazywaną jest Panorama *Sachsa*.

Na ostatnich targach *Warszawskich* i *Pragskich*, płacono: żyta czwart rs. 7 k. 89¹/₂; pszenicy rs. 10 k. 33¹/₂; jęczmienia rs. 6 kop. 36; owsa rs. 4 kop. 22; siana furę jedno-konną od rs. 2 k. 10 do rs. 4 k. 20; siana furę parokonną od rs. 4 k. 65 do rs. 6; słomy furę wyczajną od rs. 1 k. 50 do rs. 2 k. 55; kartofli czwart rs. 3 kop. 38¹/₂; okowity wiadro rs. 3 k. 54¹/₂; szumówki wiadro rs. 2 kop. 12.

Jutro i pojutrze w *Izraelitów* przypadają święta uroczyste *Kuczek*.

Jan Żurkowski, b. Tancerz Teatru Wielkiego w *Warszawie*, i Teatru Królewskiego Wielkiej Opery w *Londonie*, ma zaszczyt zawiadomić Osoby interesowane, iż przeniósł swe mieszkanie na *Krakow-Przedm.*, pod Nr 372, do domu *Dra Malcza*, na 1sze piętro od frontu, nad antresolą, obok gmachu *Dobroczyńności*, i że rozpoczął udzielać lekcje tańców tak w swem mieszkaniu jakoteż po pensjach i w domach prywatnych.

ANGLJA. — Z *Mexyku* donoszą, że tam znowu niechęć przeciw Prezydentowi *Santa-Anna* objawia się; kilka prowincji przeciw niemu oświadczyło się. — Sławny klipper amerykański, *Soverign of the Seas*, odplynął z *Liverpool* do *Australji*; nigdy jeszcze okręt tak bogatego nie wiozł ładunku; ma on 20 beczek złota, wartości 300,000 funt; szt; oprócz tego niezmiernego ładunku, okręt ów wiezie 25 podróżynych pierwszej klasy, a 40 drugiej. — Od pewnego czasu, bank angielski postrzegł, że mu przedstawiano do wymiany banknoty fałszywe, tak zręcznie fałszowane, że najbogiejsi kasjerowie fałszu rozpoznać nie mogli; po zbadaniu rzeczy, okazało się, że fałszowanie odbywano za pomocą fotografii. — Odebrano wiadomość w *Admiralicy*, że odważny Porucznik okrętowy francuzki, *Pan Bellot*, który już raz jeździł jako ochotnik, dla odszukania Kapitana *Franklina*, w powtórnej podróży do mórz północnych, utonął wśród lodów. — Do szczegółów podanych o odkryciu przejścia północno-zachodniego z Oceanów *Atlantyckiego* na *Spokojny*, dodać należy, że to Porucznik okrętowy *Creswell* dopełnił takowego, wpływając na morze *Lodowate Północne* przez cieśninę *Behringa*, a wypływając przez cieśninę *Dawisa*. Kapitan *M'Clure* sprawdził to przejście, ale go sam nie dopełnił. (Schl: Ztg.— Jour: des Deb;).

AUSTRIA. — Cesarz w *Monachjum* ma zabawić tydzień przeszło. — Z *Wenecji* otrzymano nowe skargi z powodu wzmagającej się tam kontrabandy. Przepisy paszportowe są tak ścisłe w *Lombardo-Weneckiej* prowincji, że w jednogodzinnym przejeździe z *Wenecji* do *Padwy*, potrzeba siedm razy legitymować się z paszportem. — Z *Czech* donoszą o licznej wychodźstwie do *Ameryki*. — Wielka wystawa *Monachska* otwartą zostanie dnia 15 Lipca, i trwać będzie do 15 Października 1854 r. — Ministerjum przeznaczyło pewne summy na roboty około rozszerzenia miasta. (Lloyd).

AZJA. — Według ostatniej poczty *Wschodnio-Indyjskiej* (z *Bombay* dnia 12 z. m.), w nowo zdobytych prowincjach *Birmańskich* nienajlepiej idzie; *Anglikom* zagraża Naczelnik *Meafon* i jego banda. — Flota *Ame-rykańska* dobrze w *Japonji* przyjęta została; otwarcie handlu odroczone jednak do przyszłej wiosny. — *Angli-ey* pilnie niszczą liczne dżonki rozbójnicze na brzegach *Chińskich*. Powstanie w *Chinach* robi ciągle postępy; dynastję *Manczu* uważają za zgubioną nieodwołalnie. Według niektórych raportów, *Pekin* już podobno dostał się w ręce powstańców. (Lloyd).

FRANCJA. *Paryż 10 Października.* — W sobotę w *St. Cloud* dany był obiad na cześć Marszałka *Narvaez*; *Baron James-Rotszyld*, także się na nim znajdował, i wie- rle z Cesarzem rozmawiał. Wieczorem przybył wprost z *Wiednia* Jenerał *Goyon*, i w sali bilardowej długo z Cesarzem konferował. Xiążę *Poniatowski*, przedsta- wił Cesarzowej Xcia *Casigliano*. — Ministerjum spraw zagr: już przeniesiono zupełnie do nowego wspaniałe- go pałacu; budowę jego rozpoczęto w ostatnich latach panowania *Ludwika-Filipa* za gabinetu *Guizot*, który właśnie wówczas dał dymisję *P. Drouin de Lhuys*. — Listy z departamentów donoszą, że tam ceny zboża co- raz bardziej mają się ku niższeniu. To jednak, jest najbardziej pocieszającym, że wszystkie administracje municypalne pojęły, iż wolność jak największa w krą- żeniu zboża jest najlepszą rękojmią przeciw głodowi. — *Patrie* zaprzecza pogłosce o chorobie Cesarza tu puszczonej; przy czem donosi, że Cesarz ma się jak naj- lepiej. — *Monitor* w nieurzędowej części ogłosił raport Pułkownika *Boissonet*, o pobycie *Abd-el-Kadera* w *Brus- sie*; Emir korzysta z wszelkiej sposobności, by swą wdzięczność Cesarzowi *Francuzów* objawiać; w polity- kę się nie miesza, skupuje grunta i tych gospodarstwem trudni się. Obszerny dom, w którym mieszka, jest po- darunkiem Sułtana. — Piszą z *Paryża*, pod d. 1 b. m. że umysły uspokoiły się nieco, pomimo sprzecznego bar- dzo tonu dzienników półurzędowych. *Constitutionnel* mocno powstaje na *Rossję*, a *Pays* dowodzi, że wpły- nięcie fregat na *Dardanelle*, miało tylko na celu o- piekę nad *Europejczykami*. (Ind: Belge. — Jour: de St. Pet.)

HISPANJA. — *Gazetta* w dniu 5ym ogłosiła dekret Królewski, zwołujący Kortezy na 19 Listopada r. b. De- kret ten poprzedzony jest motywami podpisanemi przez cały gabinet, a mogącemi służyć za program; motywa te bardzo dobre wrażenie równie jak dekret zrobiły. — Pan *Quesada* został mianowany Gubernatorem *Madry- tu*. — Rząd zajmuje się ułożeniem prawa o kolejach żelaznych, które zaraz po zwołaniu Kortezów, przedsta- wionem zostanie. (Ind: Belge).

TURCJA. — Listy z *Konstantynopola* z daty 19 z. m., donoszą, że fregaty *Angielskie* i *Francuzkie* ciągle sto- ją w tamecznym porcie, ale reszta floty za niemi nie popłynęła. Publiczność nie wiedziała jeszcze o odrzu- czeniu modyfikacji *Tureckich*, w nocie *Wiedeńskiej* przez *Rossję*, ale przewidywano odrzucenie, a przygoto- wania wojenne prowadzono z podwojoną energją. Je- dnak nie ustawały usiłowania, by sprowadzić zmianę

gabinetu *tureckiego* w dachu pokoju; głównie nawet podobno popierał je Lord *Redcliffe*. *Porta* musiała przedsięwziąć środki policyjne, by przeszkodzić krą- żeniu karykatur przeciw *Angliji*, tak ich wiele w obieg puszczali głównie wychodźcy. (J. de St. Pet.)

WŁOCHY. — W *Sycylji* wywóz kasztanów zakazany został. — Zdrowie *PAPIEŻA* polepsza się. (Lloyd).

ROZMAITOŚCI. — Z *Hollandji* nadeszły smutne wiado- mości o wylewie wód. Z powodu przerwy w komunikacji, nie można oznaczyć z pewnością, jak daleko one rozlały się, i jakie poczyniły szkody. Mówią, że tamy *Harlemskie* przerwane, i świeżo wysuszone jezioro ko- sztem kilkunastu milionów, zalane na nowo. Miasto *Rotterdam* stoi pod wodą; rzeka *Maas* wygląda jako nieprzejrzone jezioro. W dniach 25 i 26 powstała bur- za, i gwałtowny wiatr północno-zachodni napędzał wody od morza. Tama pod *Gorinchen* przerwawszy się, zatopiła dużo gruntów; zginęło tam około 40 ludzi i bardzo wiele bydła. W tych samych dniach wiele stat- ków na morzach pobliskich zatoneło. — *Austrjackie* stowarzyszenie sztuk pięknych (Kunstverein), ogłosiło w tych dniach coroczne sprawozdanie swoje, z którego okazuje się, że w roku 1852 dochód stowarzyszenia wy- nosił 70,211 złr. m. k., czyli o 7,322 złr. więcej aniżeli w roku poprzednim. Ogólne zgromadzenie członków, odbędzie się w bieżącym miesiącu. Do tegorocznego lo- sowania zakupiono dotąd 121 obrazów i rzeźb, za sum- mę 23,098 złr. — *Dr Kunkel* w *Hamburgu*, obchodził dnia 1go b. m. 25cio-letnią rocznicę, jako Redaktor *Dziennika Hamburger Correspondent*. — „O Pani!” wykrzyknął mąż, „nie dokuczaj mi, bo wydrę sobie wszystkie włosy!” „Nie czyni Pan tego, bo będziesz musiał nową kupić perukę”, odrzekła żona.

S Z A R A D A.

Pierwsze i trzecie z drzewa, z drzewa drugie trzecie, A wszystkie także z drzewa, to od dawna wiecie.
(Zeszła Szarada *Selery*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Beck Alex: Pułko: Gwardji z *Paryża* nr 624; Dyski Konst: Oby: z *Słomki* nr 586; Engelhardt Gustaw Baron z *Gołowica* nr 2673; Glücksohn Raf: Kup: z *Lipska* nr 1790; Goczowski Ant: Ob: z *Czer- mina* nr 584; Gerlicz Jak: Refer: Stanu z *Grądów* nr 625; Kamocki Alex: Oby: z *Działowa* nr 586; Kastel Józ: Oby: z *Domaniewic* nr 476; Kobylański Jan Oby: z *Wielunia* nr 1346; Larinow Porucz: z *Petersburga* nr 625; Łuszczewski Waclaw Ob: z *Rzeczkowa* nr 584; Malec Karolina Ob: z *Torunia* nr 378; Marcoin Juljusz Naucz: z *Krakowa* nr 1066; Menger Gustaw Kup; z *Rygi* nr 634; Narto- wski Lucjan Ob: z *Krakowa* nr 625; Orłow Zofja Córka Jene- Ma- jora z *Paryża* nr 634; Pichlau Rejhold Kup: z *Rygi* nr 634; Si- mler Julian Komis: Kup: z *Gdańska* nr 1346.

Wyjechali: Czeliszew And: Rad: Dw: do *Petersburga*; Gościcki Arkad: Sędz: Pokoju do *Węgrzynowa*; Godlewski Fel: Oby: do *No- wegodworu*; Ignatowski Leon Urzęd: do *Gub: Grodzieńskiej*; Le- mański Edw: Oby: do *Kłobucka*; Prądyński Sobest: Oby: do *Gó- ry*; X. Plater Hen: Pleban do *Łodzi*; Trojacki Bruno Oby: do *Au- strji*; Żymirski Józ: Oby: do *Kłembowa*.

DONIESIENIA.

DOM do rozbiórki pod *Nrem 927* lit: A, wraz z piecami, drzwiami, oknami, i t. p., jest z wolnej ręki do sprzedania. Wia- domość na miejscu.

Są do sprzedania dwa **SZALE** *Tureckie* prawdziwe, jeden czarny a drugi pąsowy. Ktoby takowe zyczył sobie nabyć, ze- chce się zgłosić do Rządcy hotelu *Krakowskiego*, pod Nr 2gi.



MAGAZYN STROJÓW damskich A. Eigenfeld, dawniej przy ulicy Krak-Przedm: eksystujący, a obecnie na ulicę Podwal pod Ner 497, przeniesiony został. Mam zaszczyt uwiadomić Szan: Publiczność, która mnie swoim zaufaniem zaszczycała dotąd, iż po zupełnem asortowaniu moich wyrobów według najświeższych modeli Paryżkich, postanowiłam takowe wyprzedawać po **CENACH STALYCH**, z nader umiarkowanym procentem. Nadmieniam przytem że przyjmuję także do roboty: **SURNIE, SALOPY, MANTYLE** i t. p. przedmioty, za nader umiarkowaną cenę. — W magazynie tym przyjmowane będą obstalunki na **KALOSZE** z gumy elastycznej, amerykańskie; jak niemniej wszelkie reparacje tak z amerykańskiej gumy, jako też i gutaperki.

ANGIELSKI JACARANDOWY, FORTEPIAN,

z patentowanej fabryki Collard et Collard, dawniej Clementi Collard W. LONDYNIE,

oryginalnym najświeższym fasonem zbudowany, z podwójną angielską repetier-mechaniką, metalowemi sprężami i płytą, takiemże *Capo d'Astro* w dyskancie i *agrafami* w bassie, opatrzony zamkiem *Amerikanis*; sprowadzony został w tyel dniach z zagranicy, i jest do *sprzedania* w Kantorze P. Szymona *Toepflitz*, przy rogu ulic Rymarskiej i Leszna, gdzie go każdodziennie od godz: 12tej do 1szej z południa, i od 4tej do 5tej po południu, obejrzeć można.



Jeżeliby kto miał do zbycia **SKOPY**, zdadne do upuszczenia; niechaj się zgłosi osobiście lub pismiennie, do Rządu dobr **TARCHOMIN** pod Warszawą.

MAGAZYN GALANTERYJNY, TEODORA ŻEBROWSKIEGO, w mieście Gubernjalnem Radomiu, z dotychczasowego lokalu przeniesiony został do gmachu W. Hirosza, przy ulicy Rwańskiej, gdzie świeżo zaopatrzony jest w rozmaite wyroby Galanteryjne złote i srebrne, służące do ozdób dla obójga płci: w różne wyroby platerowane i najzilbrowe z fabryki P. Norblin; w wyroby metalowe, lakierowane z fabryki P. Mintera; w różne wyroby brązowe zagraniczne i krajowe, jako to: Zyrandole, Handełabry, Kinkiety i Lampy; Ozdoby do firanek, Galony złote i srebrne; Blachy do trumien; w różne Szklka zagraniczne i krajowe; Zabawki dziecinne; rozmaite przedmioty gospodarskie; wyroby z włosów; Parasole i przybory kosztowne; Guziki różnych Władz; Guziezki; Parasole i Przybory Toaletowe, jako to: Perfumy, Mydła kolorowe, Pomady etc. Przedmioty te w najwyborniejszych gatunkach, po cenach fabrycznych sprzedają się. Właściciel Magazynu nie szczędząc kosztów na upiększenie i zaopatrzenie go we wszelkie praktycznie potrzebne przedmioty, poręcza za rzetelność i akuratność nabytych lub obstalowanych przedmiotów; o czem już dawniej łaskawie nawiedzający, przekonani zostali.

Potrzebna jest na wieś o kilkanaście mil od Warszawy **SZAFARA**, obzajmiona doskonale z gospodarstwem, którąbyby wawala w znacznych domach do zarządu domem, i mająca z tych jak najlepsze pod każdym względem rekomendacje. Zgłosi się do domu Lilpopa na rogu ulic Bielańskiej i Tłómaczkiego, na 1szej piętro.

OSOBA upoważniona od Rządu, życzy udzielać języka Polskiego, Rossyjskiego, Francuzkiego, Niemieckiego, Historji, Jęografji, Arytmetyki, oraz Muzyki. Wiadomość przy ulicy Nowy-Swiat Nro 1296, w Sklepie Norymberskim.

W dniu 16 (28) Lipca r. b., w przejeździe z Łowicza do Sochaczewa, zginęła przypadkowo **PIECZEC** urzędowa do tuzszu z herbem Królestwa, i napisem „Leopold Piekarski Romornik przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie.” Ktoby taką znalazł, raczy zwrócić do Kancelarji Romornika pod Nr 357, lub do Biura JW. Prokuratora Królewskiego przy Trybu: Cywil: Gubernji Warsz: w Warszawie pod Nr 549. urządzającego. — Leopold Piekarski, Romornik.

SKŁAD SZKŁA,

FAJANSU, PORCELANY I HANDEL GALANTERYJNY, K. CYBULSKIEGO et COMP. przy ulicy Senatorskiej Nro 496, wprost korpusu pałacu Prymasowskiego.

Odebrał nowy transport **FAJANSU i PORCELANY** ze znanej znakomitej Fabryki angielskiej **James Davenport et Comp:** o czem zawiadamia także osoby, które już na takowe obstalunki poczynić raczyły. Skład Szklka Taflowego, zaopatrzony jest ciągle wyborem **TAFLI** Angielskich i zwyczajnych, które sprzedaje po cenach najprzystępniejszych. — Romisowa sprzedaż **WODY** Kolońskiej z patentowanej fabryki Jean Marja Farina w Kolonji, kontynuuje się.

Nowo założony **Zakład PHOTOGRAFICZNY** przy *Nowym-Swiecie* pod Nr 1255, poleca się Szanownej Publiczności, wykonaniem **OBRAZÓW Fotograficznych i Daguerreotypowych**, poczynwszy od najmniejszych Medaljonów, aż do największego formatu, po umiarkowanych cenach. Znaczny dobór gustowych Ramek, jest zawsze do wyboru Szanownej Publiczności. L. et O. Neuschaeffer, Fotografii z Berlina.



W mieście Górze Kálwarji, nad Wisłą, przy szosie, o 35 wiorst od Warszawy położonem, do sprzedania każdego czasu **DOM**, numerem 7mym oznaczony, z Ogrodem fruktowym, w środku Rynku, z gruntem oraym, diesiatyn 25, częścią psennym, i łąki na siana fur 20, z zarosłami na urzecznym gruncie na siano zdadne; na gruncie tym utrzymać można byłaby sztuk 12; prócz tego państwo wolne dla wołów i paszy koni. Chęć kupnia mającej, po dalszą informację zgłosić się raczą na miejsce, lub w Warszawie do domu pod Nr 1528 przy rogu ulic Chmielnej i Szpitalnej; wchód od ulicy Szpitalnej, na 1m piętrze, gdzie dzwonek.

NOWO ZAŁOŻONA FABRYKA DYWANÓW

Karola-Ludwika Böttcher w Białymstoku.

Ma honor zawiadomić Szanową Publiczność o otwarciu **Głównego SKŁADU** Fabrycznego u Pańów **K. W. MOES et COMP.** w Warszawie przy rogu ulicy Miodowej i Senatorskiej, w domu W. Bujno Nro 497, w którym sprzedaż gotowych **DYWANÓW**, w rozlicznych wielkościach i gatunkach, jak również **DYWANY** na łokcie, tak do użycia na posadzki, jakoteż do wyhijania powozów, etc. etc. po cenach stałych fabrycznych, z dniem dzisiejszym rozpoczyna się.

BANK POLSKI.

Ogłasza, iż w d. 12/24 Października r. b. o godz: 12 w południe, odbędzie się w Nowem-Mieście nad rzeką Pilicą, przed miejscowym Burmistrzem, licytacja, na sprzedaż **NIERUCHOMOŚCI** w temże mieście położonej, Nrem 88 oznaczonej. Vadium wynosi rsr. 75; licytacja rozpocznie się od summy rsr. 600; połowa szacunku pozostawiona będzie przy gruncie, druga zaraz zaspokojoną być winna. Bliższe warunki są do przejrzęcia w Kancelarji Banku, i u Burmistrza Nowego-Miasta, gdzie i sama Nieruchomość okazaną być może. — Prezes, Radca Tajny, J. Ty-mowski. Naczelnik Kancelarji, Radca Dworu, *Zubkowski.*



POWÓZ z oknami, na stojących resorach, dobrze zbudowany, jest do sprzedania za rs. 100, w domu zajezdowym przy ulicy Bielańskiej, w Zajezdzie Białostockim. Obejrzeć go można każdego czasu za zgłoszeniem się do Gospodarza, lub do domu zwanego Rezlera pod Nrem 451, na 2m piętrze, do Właściciela tegoż Powoza.

Złożywszy na ręce **JO. Xięcia Alexandra Druckiego-Lubeckiego, PLENIPOTENCJA**, w dniu 3 Sierpnia 1847 r. przez **JO. Xięźną, Marię Drucką-Lubecką** wydaną mi do zarządu Dóbr jej i

interesów tak w Królestwie jako i Cesarstwie, mam honor uwiadomić osoby interesowane, że odtąd Plenipotencja moja nie exystuje, i że zarząd tak Dóbr Cmielowski, jako i innych interesów z niemi związek mających, do maie nie należy. — Warszawa d. 18 (30) Września 1853 roku. — Walerjan Ostromecki.
(z Gaz: Rz.)

NOWOSCI.

Na nadchodząca porę zimową, zaopatrzyłem Skład mój w znacznej ilości i doborowych gatunkach, w rozmaite z najcenniejszych fabryk **Materiały na PALETA zimowe, KORTY, SUKNA, KANIZELKI**; jak niemniej w gotowe **UBRANIA MEZKIE**, jako to: **PALETA, TWINY, STANGRETKI, PONCHO**, i inne pod rozmaitemi nazwiskami nowo obmyślane w Paryżu, a w Składzie moim według najwześniejszych żurnali Paryżkich wykończone roboty. Szadzy więc z Szanownej Publiczności, potrzebujący kupić, czy to Materiałów na Jankie, czy też dobrać lub obstałowac w Składzie moim gotową Garderobe, tak pod względem gustu, gatunku i ceny, jak również pod względem spieszności i eleganckiego wykończenia roboty, może być zupełnie zadowolony. Skład mój Sukna i gotowych Ubiorów, na Krakowem: Przedm: N° 441, naprzeciw odwachu. — S. Szupieniewicz.



W dobrach Czyste pod Warszawą, są do wydzierżawienia od Nowego-Roku 1854, 4ry **OGRODY** owocowe, wraz z gruntami do nich należącemi; oraz dwoma budynkami i inspektami. O warunkach i cenie dzierżawy, dowiedzieć się można w kancelarji Administracji w dworze na Czystem.

Fabryka wyrobów chemicznych A. Gottlieb przy ulicy Senatorskiej pod Nr 467a exystująca, poleca się ze znaną od lat dawnych z swej dobroci **MASSA** do zaprawiania podłóg, która przez Szanowną Publiczność tak w Królestwie jako i w Cesarstwie mieszcząca, za jedną z najlepszych uznana została; i zawiadamia, że Massy tej w sześciu kolorach, nie czekając nadchodzących światł lub zmiany mieszkań, w każdym czasie dostać można.

FÜR ZUCKERFABRIKEN.

Den Herren Zuckerfabrikanten empfehle ich nachstehende Artikel zu feststehenden fabrikpreisen: Presstücher von wollenen englischen Rammgarn; Eisene Zuckerformen mit Patent Läkierung Französische; Maschinenriemen, und Rübensägen; Ich versichere billigste Preise und realste Waare.
Herrmann Hainauer in Breslau.

WIADOMOŚĆ DLA FABRYK CUKRU.

Podpisany ma zaszczyt polecić się WW. Właścicielom Cukrowni, z następującemi artykułami po cenach stałych fabrycznych, jako to: Płaty do prass z przędzy wełnianej angielskiej; Formy żelazne powleczone lakierem patentowym; Francuzkie Pasy do maszyn i Tartki do buraków. Ceny najumiarkowańsze i towar w najlepszym gatunku, zapewniam. Herman Hainauer w Wrocławiu.



Dwa **KONIE** gaiade, młode, do sprzedania za rs. 200, w domu Nr 1337 przy ulicy Stożkowej. Wiadomość u Rządcy domu, lub Stangret Roman wskaże.

Dnia 30 z. m. jadąc Krak.-Przedm: na Nowy-Swiat, w powrocie na Miodową ulicę, zgubiono w papierze zawinięta **WOAL-NE**, biała, tiulowa, i inne rzeczy. Łaskawy znalazca za dobrą nagrodą, raczy oddać pod Nr 2668 przy ulicy Dziekanka, do mieszkania gdzie się pioną koronki.

SZTUCZCE MATEMATYCZNE (Reis-Zeigi), dla młodzieży Szkolnej, z zaręczeniem trwałości wyrobu, dostarcza Oddział Mechaniczny, przy Instytucji Optycznym, — J. Pik, Optyk M. W., ulica Miodowa Nr 497.

KAROL PIRAZZI,

W KRAKOWIE

W RYNKU GŁÓWNYM,

poleca swoje towary **STALOWE ANGIELSKIE**, jako: seyzoryki, brzytwy, nożycki, tudzież wyroby galanteryjne paryżkie, pachnidła i mydelka, prawdziwą wodę kolońską. **WYROBY SAFJANOWE**, jak: pudełka i skrzyneczki (etuis) damskie, toalety podróżne meżkie, pułgaresy, cygarnice, nosi-grosze; następnie przedmioty pisarskie i malarskie. **WIELKI SKŁAD ZABAWEK DZIECIENNYCH**, które z pierwszej otrzymanoje ręki, i po najumiarkowańszych cenach sprzedaje; w składzie tym znajdują się zabawki i gry nader ciekawe i pouczające nie tylko dzieci, ale i starsze osoby, tudzież gry tak zwane towarzyskie. Z powodu wyprzedaży zupełnej **RYCIN PARYŻKICH**, najwytworniejszego ryca, dostać takowych można w składzie wzmiankowanym po cenach fabrycznych, a kupujący najmniej za rs. 15 (złp. 100), otrzymuje 30% rabatu.

Przedewszystkiem zaś zaleca szanownej Publiczności: **Wielki Skład OKULARÓW i NARZĘDZI OPTYCZNYCH** najlepszego wyrobu, począwszy od szkieł ocznych, lornetek, perspektyw teatralnych i polowych, mikroskopów, i t. d.

Podpisany sam doбира szkła do każdego wzroku, jakakolwiek jego wada; Osoby zaś zamiejscowe zgłaszając się do niego o szkła, otrzymują informację listową celem wyprobowania wady ocz na wskazanych sobie obliczeniach i na tej dopiero zasadzie otrzymać mogą zawsze dokładne i odpowiednie szkła oczne.

Nieszczęśliwa Wdowa z 6rgiem dzieci, mająca w posiadaniu **MAGLE**, pod Nr 433, w domu W. Wejcherta, obok sklepu Pana Nahke, uprasza WW. Gospodynie, aby przez posyłanie do jej Magłów bielizny, przyczyniły się do wyżwienia jej drobnej rodziny.

SKŁAD FORTEPIJANÓW Zagranicznych,

przy ulicy Wierszbowej N° 614b, obok Drukarni Kurjera Warszawskiego.

Zaopatrzony został świeżo **FORTEPIJANAMI** z najcenniejszych Fabryk: Paryża, Marsylii, Brukseli, Lipska i Wiednia, i posiada obecnie wybór kompletnych Instrumentów z mechaniką Angielską i Wiedeńską. — Wkrótce nadejdą także: **ORGUE HARMONIUM, PJANO Orgue, i PHISHARMONIKI** Paryżkie.

KWIAT i SŁODZINY. — 1) Kwiatu czyli wyrostu ze słodu, zastępującego miejsce słodzin, a nawet i siana, który dla bydła rogatego szczególnie dla krów dojnych jest bardzo pożywnym pokarmem, od godz: 6ej do 8ej z rana. — 2) Słodzin świeżych zaś, od godz: 8½ do 12, codziennie dostać można przy ulicy Krochmalnej pod Nr 1108, w Browarze J. G. Schaeffer et Comp.

Niżej podpisana **Dentystka** przy uli: Podwał pod Nr 508 naprzeciw ulicy Wąskiej zamieszkała, ma honor polecić się względem Szano: Publiczności z swą sztuką, w której od lat kilkunastu pracując, wydoskonaliła się, i z wszelką pewnością zaręcza, za najrzeczniejsze wprawianie pojedynczych Zębów, całkowitych dolnych i górnych rzędów; oraz sztucznych Podniebień, zupełnie dobrą wymowę przywracających; nadto czyszczi, plombuje i leczy ból zębów, sposobami przez Ojca (ś. p. Laemlejna) używanemi, które najdokładniej wyłącznie są mi znane.
Cecylja z Laemlejnów Detroit.

Z odniesieniem się do Kurjera wczorajszego, w którym wiadomość o zagubionym WOKRU podróżnym, i o nagrodzie rs. 100 dla sumiennego Znalazcy ogłoszoną została, umieszcza się: że w Woku tym na klamrę i kluczyk zamkniętym, obok innych przedmiotów do toalety damskiej należących, znajdowały się następujące artykuły: w Szkatułce palisandrowej na żelaznych małych nóżkach: 1) Koleczki brylantowe w formie gruszki na wężkach z dużemi soliterami zawieszonych; 2) Pierścień gruby złoty matowo zrobiony, z gwiazdą brylantową, to jest jeden duży kamień, a 8 mniejszych; 3) Agrafka do pereł dyamentowa w formie motyla zrobiona; 4) Bransoletka złota z kamieniami i dużym zamkiem w ogniu w pół-kięcyce, staroświecka; 5) Bransoletka złożona z wysokich ogniu, srebrna pozłacana, imitacja szmaragdów i opalów nasadzana; 6) Bransoletka srebrna pozłacana, gruby łańcuch z zamczkiem z turkusa podłużnego; 7) Lorynetka złota na łańcuszku krótkim; — osobno: 8) w Woreczku Paryżkim z klamrą płaską, w formie podobnej do zegareczka, zamknięte były 158 sztuk pereł prawdziwych, które na 2ch sznurkach przypiętowane po obu stronach pieczątką z węzłem; 9) Rolje z granatów wielkich w złoto oprawnych, dzielące się na dwoje, to jest na bransoletkę i na szyję; 10) Cukierniczka srebrna czworoboczna gładka, niewielka; 11) Kubek do wód picia z cyfrą B. T., i Szczołka do włosów Frazetowskiego srebra. Uprasza się PP. Jubilerów, Złotników, i tych co trudnią się wypożyczeniem na fanty, aby na wszystkie powyższe wymienione Kosztowności uwagę zwracać raczyli, i w razie dostrzeżenia, dać wiedzieć o tem zechcieli, pod Nr 1077 lit: B, przy ul: Granicznej, na drugie piętro.

Ktoby sobie zyczył nabyć razem, jako to: ALTANĘ porządną, 4ry sztuk MORELI, 1 BRZOSKWINIĘ i 12 krzaków WIŚNI, wszystko to rodzące wczesnie i w dobrych gatunkach; oraz 8 sztuk DRZEWEK, to jest: 4ry Wiśnie, 2 Śliwki Adorancja i Rengoda, Gruszyki Duanny, kilka krzaków Centofolji Róży i Bzów perskich, oraz różnych krzaków klombowych: raczy się zgłosić pod Nr 1026 przy ulicy Grzybowskiej.

Kto ma żywe **SARNY** do zbycia; raczy dać wiadomość przy ulicy Wareckiej pod Numer 1356, do Stróża tegoż domu.

RS. 10 NAGRODY, kto mi powróci Miłość i Nadzieję czyli **KOTWICĘ** i **SERCE** złote, zgubione, przechodząc z ulicy Oboźnej, Krak.-Przedm., na Saski plac. Znalazca raczy oddać wyżej wymienione przedmioty pod Nr 402 przy ulicy Krak.-Przedmieście, gdzie otrzyma obiecaną nagrodę i dozwonną wdzięczność moją, bo bez Serca i Nadziei, żyć mi niepodobna.

Dziewięćset **DEBÓW** na pniu, we wsi Gorszewicach i Okolicach, pod miastem Konstantynowem, do sprzedania. Bliższa wiadomość i objaśnienie, mieszkający w Hotelu Lipskim pod Nr 26 stacji, każdodziennie po południu o godzinie 6, udzieli.

KIT ZIMOWY,

Dobrze urządzony, do zalepiania Okien dubeltowych na zime, funt po kop: 3, codziennie świeży, nabyć można w GŁÓWNYM SKŁADZIE LARIERÓW **J. A. KRAUSSE**, przy ulicy Miodowej № 484, wprost Rządu Gubernjalnego. Tamże jest do nabycia także **KIT** w proszku, bardzo praktyczny, który lat kilka bez zepsucia da się zachować; poleca się takowy szczególnie osobom zamieszkałym na prowincji; sprzedaje się z przepisem użycia funt po kop: 4. Jak również **KIT OLEJNY** biały i kolorowy, do kitowania Szyb, Posadzek i t. p., funt po k. 10.

Tamże nadszedł świeży **PROSZEK AZYATYCKI** (Perski), sprzedaje się na Stoiki po kop: 15 i 20, jako też na funty. Tenże **SKŁAD** odebrał wprost z Londynu znaczny transport **SMAROWIDEŁ ANGIELSKIE Patentowane** Uniwersalne, do Osł, Powozów, Machin, Rzemieni i Uprząży; sprzedaje takowe po niepraktykowanie tańszych cenach w beczułkach ważących netto 40 funt: po rs. 3 kop: 75, zaś beczułka netto 20 funtów, po rs. 2.

Osoby z prowincji, raczą obstalunki swe franco, wprost do wyżej rzczonego Składu nadsyłać.

Potrzebny jest **CHŁOPIEC** do usług, umiejący czytać. Wiadomość przy ulicy Królewskiej Nr 1063, gdzie Stróż miejsowy wskaże.

SKŁAD BIELIZNY Gotowej pod Nr 457 na rogu ulicy Krak.-Przedmieście i Senatorskiej eksystujący, zaopatrzwszy się w świeży zapas Roszul męskich dziennych i nocnych, i udzieł Pułkoszulków, Kołnierzyków, Gatek, Skarpetek, Prześcieradeł, Powłoczek, Nasypek, niemniej Czepeków i Raftaniczków neglizowych; oraz innych podobnych przedmiotów; takowe sprzedaje po cenach o ile można najprzystępniejszych; — po takichże cenach przyjmuje wszelkie **HAFTY**, znaczenie i szycie Bielizny, tak cokolwiek, jako i na całe wyprawy; oraz starannie wyrabia **Koldry, Szlafroki** i inną odzież na waciu, zapewniając mocne, śpieszne i akuratne podług żądań wykończenie.

ALOIZY SCHWARZ, w Krakowie przy głównym Rynku, pod Nr 452. — Otrzymał nowe zapasy **TOWARÓW** zimowych, tak dla Dam jak dla Mężczyzn, a mianowicie: zaopatrzony jest oraz w wiele zupełnie świeżych artykułów bławatanych krajowych i zagranicznych; które po jak najumiarkowańszych cenach, Szanownej Publiczności, poleca; — zarazem powiększył swój komisowy skład **PORCELANY**, którą jedynie po fabrycznych cenach sprzedawać ma polecenie.

Potrzebne jest od Nowego Roku przyszłego, porządne **MIESZKANIE** Kawalerskie, składające się z 2ch Pokoi, lub jednego obszernego z Przedpokojem, na piętrze, w okolicach ulic: Długiej, Śto-Jerskiej, lub Krasińskiego placu. Ktoby podobne Mieszkanie miał do wynajęcia, raczy nadesłać adres pod Nr 1775, przy ulicy Śto-Jerskiej, na drugie piętro w korpucie, do Patrona Brzezińskiego.

Do handlu Karola Mass, przy ulicy Miodowej, nadszedł znaczny transport **KALOSZY** z gutta-perchy męskich, damskich i dziecięcych; Kaftaników, Gatek i Skarpetek wełnianych trikotowych; Wełny prawdziwej angielskiej **WIGON**, na pończochy i skarpetki w kolorze białem i popielatym; oraz **REKAWICZEK** wełnianych kastorowych i pluszowych.

Grodzińskiego Gub.; Kóhrzyńskiego Pow.; Parafji Horodziec, w dobrach Antopolu, odległych od Królewskiego Ranafu, który ma komunikację z Wisłą wiorst 5, a od Brzesko Bobrujskiego szose wiorst 24, znajduje się do sprzedania 1,000 sztuk **DEBÓW** wyborowych, towarowych, za przystępną cenę. Życzący nabyć takowe, zechcą się zgłosić do miejscowej Administracji pomienionych Dóbr Antopola, gdzie sprzedające się Dęby, w każdym razie okazanemi będą. — Rządca Dóbr, W. Żukowski.

Dziś rano ciepła stopni 6. Wczoraj w południe stopni 6.

Dziś rano wysokość wody na *Wisłę* stóp 5 cali 2.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Zona która oknem wyskoczyła.* Pan Franciszek. Stoiki Magnetyczne.

Jutrzejszą Poczta, nadejdą świeże **OSTRYGI**, i takowe regularnie co Poniedziałek i Piątek do Składu Win i Korzeni Ernesta Nickiego, Nr 466, nadechodzić będą; — do tegoż Składu nadszedł świeży **JACQUESSON** i **ROEDERER**.

Walery-Józef **Sihorski**, *Tancerz Teatrów Warszawskich*, mieszka przy ulicy *Bielanńskiej*, № 608, w domu zwanym *Kossonskich*, nateraz *W. Nowakowskiego*.

Piotr *Śliżyński*, Nauczyciel **TANCÓW**, podaje do wiadomości, że zmienił mieszkanie pod Nr 16 przy ulicy *Stojskiej*, na 1-e piętro, i udziela lekcje, tak w swoim mieszkaniu, jako też po domach prywatnych i pensjach. Osoby zyczące pobierać lekcje, niech się zgłoszą pod Nr powyższy; za stać go można od godz: 9ej z rana, do 7ej wieczorem.

Z zakładu Piwa Bawarskiego z fabryki *Rarola Sommer*, rozpoczęto sprzedaż świeżego **PIWA** na *RUFLE*, w lokalu przy ulicy *Elektoralnej* pod Nr 749, u *P. Ronopki*.

Począwszy od dnia dzisiejszego, rozpoczyna się sprzedaż **PIWA BAWARSKIEGO** na *Rufle*, w Lokalu pod Nr 6, przy ulicy *Śto-Jańskiej*.